

Ullrich Junker

**Rodzina Feriani
z Karkonoszy
Wpisy w księgach
na Śnieżce z
1712 – 1736**

© im Januar 2019
Ullrich Junker
Mörikestr. 16
D 88285 Bodnegg
Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz

FERIANI

Protoplastą tego rodu był **Bartholomäus Feriani** (*1627 – † 1685). Pochodził on z włoskiej Werony; urodził się w 1627 roku, a zmarł w **Sobieszowie** (niem. *Hermsdorf unterm Kynast*), gdzie został pochowany 16 marca 1685 roku. Po niszczycielskim pożarze w 1675 roku zamek **Chojnik** (niem. *Kynast*) nie pozostał bez opieki – jako strażnik warowni wymieniany jest kapral Bartholomäus Feriani¹. W czasach Ferianiego, a także we wcześniejszych okresach, zamek Chojnik pełnił również funkcję więzienia.

Pismem² z dnia 23 sierpnia 1685 roku wdowie po Ferianim przyznano tzw. rok łaski (niem. *Gnadenjahr*), zapewniając jej wypłatę uposażenia do końca 1685 roku.

Następcą Bartholomäusa Ferianiego na stanowisku zarządcy zamku Chojnik został słynny szlifierz szkła, Friedrich Winter. Swoje rzemiosło wykonywał on na zamku, korzystając z tzw. *tremplinu*³ – ukośnego podnóżka napędu nożnego koła szlifierskiego.

¹ Staatsarchiv Breslau - Akta majątku Schaffgotsch, sygn. Dokumenty: 372.

² Emil Vogt, Historia zamku Kynast i jego właścicieli, panów Schaffgotsch lub hrabiego Schaffgotsch.

³ Tremplin = pochylona podnóżka urządzenia do pedałowania.

Dwaj synowie Bartholomäusa Ferianiego zostali nauczycielami. Dotychczas wśród potomków Bartholomäusa udało się potwierdzić obecność sześciu nauczycieli, którzy pracowali w miejscowościach: Sobieszów (*Hermsdorf unterm Kynast*), Podgórzyn (*Giersdorf*), Sosnówka (*Seidorf*) oraz Szklarska Poręba (*Schreiberhau*). Jeremias Feriani pełnił funkcję nauczyciela w Sobieszowie, natomiast urodzony 30 września 1664 roku na zamku Chojnik Hannß Christoph Feriani był nauczycielem, a także pisarzem kościelnym i sądowym w Sosnówce. W 1638 roku Hanns Christoph Feriani spisał historię powstania Sosnówki. Na cmentarzu przy kościele katolickim w Podgórzynie zachowało się do dziś epitafium jego syna, Johanna Antona Victorinvs, zmarłego 25 lutego 1737 roku.

Leopold Feriani był od 1711 roku pierwszym katolickim nauczycielem w Szklarskiej Porębie (*Schreiberhau*). Pełnił ten urząd przez 33 lata i zmarł w tej samej miejscowości 10 kwietnia 1744 roku w wieku 66 lat.

25 października 1718 roku Christoph Ferianÿ, syn kantora z Podgórzyzna (*Giersdorf*), poślubił Annę Reginę Hübner, córkę organisty z Kamiennej Góry (*Landshut*). Już rok po ślubie żona zmarła, a dziecko odeszło 6,5 tygodnia po narodzinach.

Johann Franc Feriani z Podgórzyna zapisał w 1731 roku, że po 24 latach pracy jako tamtejszy nauczyciel oraz zaprzysiężony pisarz sądowy, został powołany i mianowany nauczycielem w Sobieszowie (*Hermsdorf*) przez Jego Ekscelencję Hrabiego Rzeszy [Schaffgotscha].

W księdze parafialnej kościoła katolickiego w Sosnówce (*Seidorf*) ówczesny nauczyciel oraz pisarz kościelny i sądowy, Hanns Christoph Feriani, spisał w 1738 roku historię powstania tej miejscowości. Jego ojcem był prawdopodobnie nauczyciel Jeremias Feriani, a dziadkiem kapral z twierdzy Chojnik, Bartholomäus Feriani.

Protoplasta rodu, Bartholomäus Feriani, musiał być osobą cieszącą się dużym poważaniem. Świadczy o tym fakt, że na rodziców chrzestnych swoich dzieci potrafił pozyskać tak znamienite osobistości jak hrabiego Schaffgotsch, kapitana zamku Gryf (*Greifenstein*) czy wysoką rangą urzędników.

Poniżej znajduje się zestawienie informacji o rodzinie Feriani, opracowane na podstawie wypisów z ksiąg parafialnych kościołów św. Marcina w Sobieszowie (*Hermsdorf unterm Kynast*), św. Trójcy w Podgórzynie (*Giersdorf*) oraz w Szklarskiej Porębie (*Schreiberhau*).

W styczniu 2019
Ullrich Junker

[illegible]

Postanowiłem sobie raz,
by wejść na górę olbrzymią,
z moim kompanem podróży,
co drogę miał mi wskazać.
Lecz zboczyliśmy z tej,
która dla nas niewygodną
i bardzo uciążliwą się stała,
ujrzeliśmy jednak szczyt,
i ruszyliśmy w galop,
bo wciąż był wczesny ranek.
Nie widzieliśmy wprawdzie zbyt wiele
miast ani osad,
nadeszła mglista zasłona,
która wszystko jakby zakryła.
Nie był to dla nas żaden żart,
gdy deszcz nas przemoczył,
tak bardzo nas zmoczyć musiał,
akurat gdy zamierzałem ruszać w drogę.

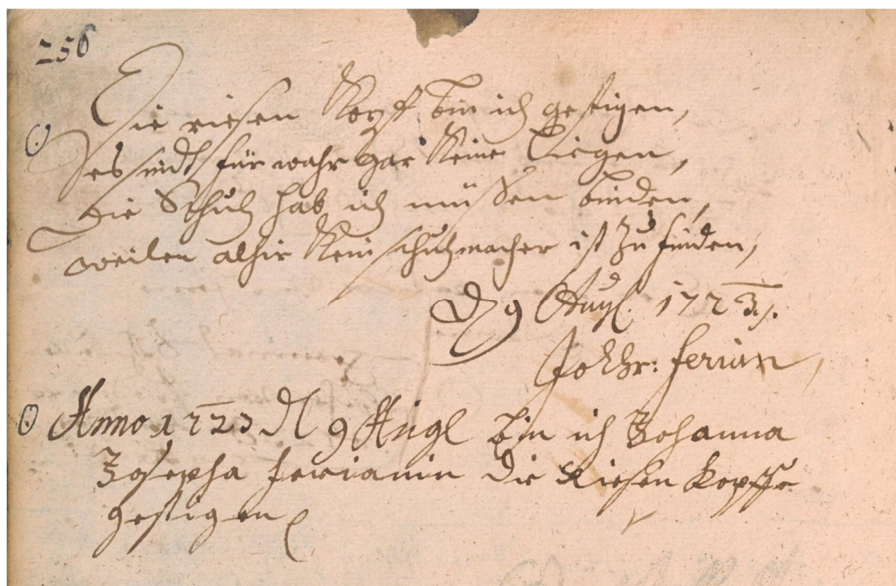
Frantz Ferian. Ao. 1712

d. 16. Aug.

Nadeszła nas wielka ochota,
postanowienie by na Śnieżkę się wspiąć,
dać sobie pokazać rzeczy cudowne,
z których wy tak bardzo się śmiejecie,
a które wcześniej się działy i które też widziano,
że nie ma tam nic prócz samych kamieni,
co nogi męczą,
czego i my doznaliśmy,
i na przyszłość sobie oszczędzimy.
Marna to uciecha,
gdy nowość całuje trzewiki,
zaś o innych marnościach nie warto nawet wspominać.
Pogoda też była surowa przy oglądaniu tych gór,
w których nie ma żadnych uciech,
prócz wiatru i chmur.
Ochota musi przyjść większa,
zanim na taką wyprawę,
na te góry i zbocza,
wyruszymy szukać rozrywki.
Jednakże sława jest najlepsza,
a zmęczenie to,
co zostaje z całej tej wspólnoty,
która pozostaje naszym obowiązkiem.

Podpisano: Maria Barbara Ferianin oraz Anna Teres:
Richterin, Franz Ferianÿ, Hanß George Richter oraz Hanß
Christoph Ferianÿ, organista.

Anno: 1714 d. 19^{te} Julÿ



256

Na Śnieżkę się wspiałem moimi siłami,
to prawda szczerą, nie żadne kłamstwo
między nami, trzewiki musiałem
wiązać mocno i w trudzie, bo szewca
tam nie znajdują pośród skał ludzie.

d. 9. Augl. 1723

Jo. Chr. Ferian

© W roku 1723, 9 sierpnia, ja, Johanna Josepha
Ferianin, wspiałam się na Śnieżkę (Riesenkopfe) p.

No. 1731. den. 2. Jul. bin ich Joh. Chr. Ferianij Schulmeister in Seydorff unter dem größten Regen Wetttr allhier gewesen.

Eodem bin ich Felix adtg Lange Schulmeister in Gierßdorff bey Holstein nebst Meinem vorgeschriebnen Hn. Schwager das erstemahl nebst übeln Weg entsetzlich Donner und Regen Wetter die Riesen Kopff gestiegen, doch aber nach vollbrachter vieler Mühsamkeit all ergöglichtigkeit mit sehn empfangen.

Roku 1731, dnia 2 lipca, ja, Joh. Chr. Ferianij, nauczyciel w Sosnówce (*Seydorff*), przybyłem tutaj w strugach największego deszczu. Tego samego dnia ja, Felix Lange, nauczyciel w Podgórzynie (*Gierßdorff*) koło Holstein [część Podgórzyzna], wraz z moim wyżej wspomnianym szwagrem, po raz pierwszy wspięliśmy się na Śnieżkę (*Riesen Kopff*), zmagając się ze złymi drogami oraz przerażającymi grzmotami i deszczem; jednak po dopełnieniu wielu trudów, z wielką radością przyjęliśmy wszystko, co dane nam było ujrzeć.

Als ich das andremahl den Riesenberg gestiegen
Hatt ich in Companie vielfältiges Vergnügen.
Daß Wetter war zwar naß ich aber noch nicht alt,
Doch auf der Koppe wars sehr früh rechschaffen kalt.
Es ist das andremahl, doch wünsch ich auch darneben
Es muß das Graf Schaffgotsche Haus in vollem Gloré leben.

Den 10. Aug.

Dieses wünschet ein treuer Unterthan
Franz Josephus Feriany.

Gdy po raz drugi na Śnieżkę wstępowałem, W miłym towarzystwie wielkich uciech doznałem. Choć pogoda była dżdżysta, ja wciąż młody byłem, Lecz na szczycie rankiem tęgi mróz poczułem. To już wtóra wyprawa, lecz przy tym życzenie składaam: Niech dom hrabiów Schaffgotschów w pełnym rozkwicie włada.

10 sierpnia.

Życzy tego wierny poddany
Frantz Josephus Feriany.